Nr 79 KWIECIEŃ 1938 Rok VIII

Ilustrowane
Wiadomości Filatelistyczne

Miesięcznik poświęcony sprawom filatelistyki — Adres Redakcji i Administracji: Poznań, Al. Marcinkowskiego 7, I p.

PRZYPOMINAMY

O

KONKURSIE-ANKIECIE

KTÓRY OGŁOSILIŚMY W POPRZEDNIM NUMERZE

NOWOŚCI i OKAZJE

(Ważne aż do wyczerpania zapasów, z zastrzeżeniem zmiany cen)

OSTATNIE WYDANIA

Albania, pamiątkowy bloczek		x	2.80
Czechosłowacja, na dzieci	2 w	x	—.75
Dania, Postfarge 10 öre	1 w	x	—.25
Francja, 50 cent jasnonieb.	1 w	x	—.15
Grecja, ślubne 8 dr	1 w	x	—.40
Hiszpania, HUEVAR (teraz w pojedynczych egzempl.)	6 w	x	—.80
Lichtenstein, nowe 60 i 90 c	2 w	x	2.80
„ nowe 1.50	1 w	x	2.80
Niemcy, nowe wydanie N. S. D. A. P.	11 w	x	2.60
Norwegia, nowe wartości urzędowe	4 w	x	1.45
Turcja, 30 para	1 w	x	—.10
„ 1/2 kurus	1 w	x	—.10
WŁOCHY, AFRICA ORIENTALE ITALIANA	33 w	x	44.50
Hiszpania, pomniki historyczne, ząbk. bloczek		x	4.25
dto cięty			8.25
Hiszpania, bloczek czterokolorowy		x	7.—
Monaco, 10 h bloczek		x	3.75
Francuskie Kolonie, 24 bloczki Paris 1937			28.75

Zamiast gotówki

przyjmujemy

polskie znaczki z obieg. korespondencji

DODATKI 1938

do albumów KA-BE, BORKA, SCHWANEBERGERA, SCHAUBEKA

już czas zamówić:

Dostarczamy je po cenach **oryginalnych** + oryg. koszty

Należy pamiętać,

że albumy nie uzupełnione rokrocznie, tracą na dokładności i wartości.

PODRĘCZNIK ZNACZKÓW POLSKICH

Prof. Łaszkiewicza

wydanie uzupełnione 1938

zł 15.—

Koszty wysyłki zł 1.—

NIEZBĘDNA LITERATURA DLA KAŻDEGO ZBIERACZA ZNACZKÓW POLSKICH

Wybory znaczków zamorskich

mamy do dyspozycji poważnych interesentów!

Wysyłamy je do oglądnięcia bez obowiązku kupna
Liczymy za markę MICHLA

30—40 groszy

zależnie od wysokości zakupu.

UPRASZAMY O FRANKOWANIE KORESPONDENCJI DO NAS ZNACZKAMI 15 i 30 GR z PODOBIZNĄ PREZ. I. MOŚCICKIEGO

do wszelkich zapytań prosimy dołączać znaczek na odpowiedź.

ILUSTROWANE WIADOMOŚCI FILATELISTYCZNE

MIESIĘCZNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM FILATELISTYKI

Prenumerata: kwartalna 1.50, półroczna 2.75, roczna 5.50, zagranica cały rok zł 7.—

Wszelkie wpłaty za prenumeratę należy uiszczać zapomocą pocztowych przekazów rozliczeniowych z dopiskiem: ADMINISTRACJA „IL. WIAD. FIL." — kartoteka № 80

Korespondencję dotyczącą Redakcji i Administracji „Il. Wiad. Fil." należy nadsyłać oddzielnie. Rękopisów nie zwracamy. Artykułów nie honorujemy.

Nr 79 KWIECIEŃ 1938 **Rok VIII**

SPIS TREŚCI: Odwrócone nadruki na polskich znaczkach pocztowych, prof. Stan. Mikstein — V Ogólnopolska Wystawa Filatelistyczna — Filatelista a prawo, Mec. Marian Niklewski, Toruń — Nowości — Rozmaitości — Stowarzyszenia — Numizmatyka, Antoni Szczawiński.

Prof. Stan. Mikstein — Kraków.

Odwrócone nadruki na polskich znaczkach pocztowych.

W Nr 72/1937 miesięcznika „Ikaros" umieściłem artykulik pod identycznym tytułem jak obecnie. Ten mój artykulik uległ krytyce Ks. Prałata K. Korsaka, opublikowanej w Nr 75/1938 tego samego miesięcznika, a więc już jako organie oficjalnym Związku Stowarzyszeń Filatelistycznych w Polsce, bez żadnej uwagi lub wzmianki pochodzącej od Komitetu Redakcyjnego. Brak takiej uwagi czy wzmianki ze strony Kom. Redakcyjnego — do którego zresztą i ja mam zaszczyt należeć — robi wrażenie, że poglądy autora nie budzą żadnych zastrzeżeń u tych członków Komitetu Redakcyjnego, którzy zadecydowali o ogłoszeniu tej krytyki bez żadnego komentarza.

Pragnę przede wszystkim stwierdzić, że nie uważam się za nieomylnego w sprawach filatelistycznych, zwłaszcza w tego rodzaju wypadkach jak przy ocenie mniej lub więcej spekulacyjnego charakteru odwrotek. Objektywne bowiem naukowe badanie samych znaczków nie zawsze doprowadza tu do rezultatu i dużą rolę odgrywa znajomość faktycznych okoliczności towarzyszących wydaniu dotyczących znaczków. Skłonny jestem zmienić swe zdanie, jeżeli ktoś odmienny swój pogląd potrafi uzasadnić logicznymi argumentami naukowymi lub nowymi nieznanymi mi autentycznymi okolicznościami towarzyszącymi wydaniu.

We wspomnianym moim artykuliku omówiłem powody powstawania odwrotek a mianowicie: I. odwrotne podkładanie arkuszy do prasy drukarskiej, II. odwrotne wstawianie poszczególnych kliszek do formy nadrukowej, względnie przedruk arkuszy zawierających znaczki tete-beche, wreszcie III. przedruki arkuszy, w których poszczególne znaczki były poprzednio usunięte i zastąpione innymi odwrotnie wklejonymi (t. z. odwrotki okienkowe); podałem również któremu z tych trzech powodów zawdzięczają swe powstanie odwrotki poszczególnych wydań polskich znaczków. Zwróciłem uwagę, że odwrotki o charakterze spekulacyjnym t. j. powstałe nie przypadkowo lecz naumyślnie w ten sposób

Już wkrótce rozpoczniemy drukować pracę prof. Miksteina o zn. gnieźnieńskich

dla celów filatelistycznych możliwe są do spreparowania we wszystkich poprzednio podanych trzech sposobach ich przypadkowego powstawania, że jednak dokumentarne udowodnienie spekulacyjnego charakteru poszczególnych odwrotek nie zawsze jest możliwe, oraz że przy rozstrzyganiu tej kwestii kierować się należy poza znajomością faktycznych okoliczności wydania także i ceną handlową odwrotek, ilością ich znajdującą się w obiegu handlowym, występowaniem w dużych blokach, arkuszach czy też tylko w pojedynczych egzemplarzach, spotykanie ich na niefilatelistycznej korespondencji a więc przede wszystkim na skarcie pocztowym itp. Te wszystkie okoliczności łącznie z właściwym wyczuciem filatelistycznym pozwalają dopiero na rozstrzygnięcie, czy odnośna odwroka jest rzeczywiście przypadkowa czy też spekulacyjna.

W artykuliku mym przykładowo jako spekulacyjne odwrotki wymieniłem a) niektóre z wydania PP/GGW, b) na znaczkach t. z. Gnieźnieńskich (II wydanie poznańskie), oraz c) niektóre na znacznach warszawskich K. O. M. W. poczty miejskiej.

Jeżeli dobrze rozumię krytykę Czcigodnego Ks. Prałata K. Korsaka to uważa On: 1) że z faktu w jakiej ilości spotyka się w handlu odwrotki tudzież ich ceny — nie można wyciągać żadnych wniosków co do ich charakteru oraz 2) że zapodane przeze mnie trzy przykłady spekulacyjnych odwrotek są bardzo nietrafnie dobrane.

Postaram się tedy me twierdzenia szczegółowiej omówić, nadmieniając, że te części artykułu Ks. Prałata, K. Korsaka, które nie zawierają krytyki mego artykuliku ani też nie stoją w żadnym związku z moją osobą jak np. ustęp o „skakaniu cen z okazji wystawy" pominę zupełnym milczeniem.

Co do pierwszego punktu, że z ilości spotykanych odwrotek i ich ceny nie można wyciągać żadnych wniosków co do spekulacyjnych danych odwrotek, to mam wrażenie że Ks. Prałat źle zrozumiał mój artykulik. Nie twierdziłem i nie twierdzę, że sama tylko ilość i cena odwrotek może decydować o spekulacyjnym charakterze odwrotek lecz jedynie, że oprócz innych okoliczności, które przykładowo powyżej podałem także i ilość i cena handlowa mogą dać pewne wskazówki dla oceny ich charakteru. Zwłaszcza ilość odwrotek znaczków danego wydania rzuca często dużo światła na ich charakter: można przez przeoczenie odwrotnie przedłożyć do przedruku 1 lub 2 arkusze, można w wydaniu obejmującym kilkanaście wartości przy kilku z nich przypadkowo uzyskać odwrotki, ale jeżeli ten przypadek zdarza się za często, bez wyjątku przy każdej wartości jak to ma właśnie miejsce przy znaczkach P. P./G. G. W. lub lubelskich, to każdy nieuprzedzony musi uznać, że fakt ten stanowi bardzo ważne ogniwo w łańcuchu innych, świadczących o spekulacyjności odwrotek takiego wydania.

Z ceny odwrotek również można wyciągać pewne wnioski co do ich charakteru, albowiem zależy ona nietylko od podaży t. j. od ilości będących w obiegu ale także i od popytu a zatem jest pewnego rodzaju wypadkową opinii filatelistycznej o wartości danej odwrotki, a ta „communis opinio" ma także pewien swój walor.

Uwag Ks. Prałata K. Korsaka co do trafności dobranych przeze mnie przykładów spekulacyjnych odwrotek nie mogę bezwarunkowo podzielić, owszem twierdzę nadal, że wszystkie wymienione przeze mnie odwrotki mają charakter wybitnie spekulacyjny, a tym samym i niewielką wartość filatelistyczną.

A więc odnośnie do odwróconych nadruków na znaczkach P. P./G. G.W. (P. Z. P. Nr 6—16), to przede wszystkim szczegółowo o nich pisałem w rozdziale XXIII mego opracowania „Drugie polskie wydanie prowizoryczne dla

byłej okupacji niemieckiej" wydanego przez Ilustrowany Kurier Filatelistyczny: tu pozwolę sobie tylko krótko wspomnieć:

a) w pierwszym nakładzie tych znaczków z grudnia 1918 r. odwrotek prawie że nie ma lub są nadzwyczaj rzadkie, natomiast

b) pochodzące z drugiego nakładu ze stycznia 1919 r. wykazują masy znaczków z odwróconymi nadrukami, powstałych przez odwrotne podkładanie arkuszy do prasy drukarskiej. Skutkiem pospolitości odwrotek tego nakładu ceny ich tak spadały, że w hurcie osiągały poziom nawet przy niektórych wartościach 50 groszy. Odwrotki te widziałem nietylko w dużych blokach, ale nawet w całych arkuszach różnych wartości, przedrukowywane oryginalnymi odmianami urzędowej formy drugiej!

Fakt występowania w tym drugim nakładzie ze stycznia 1919 r. takiej ilości odwrotek wszystkich wartości łącznie z charakterystycznymi błędami tej formy i aż pięciu jej przeróbkami, musi jednak w porównaniu z I formą i nakładem z grudnia 1918 r. głęboko zastanowić każdego myślącego i poważnego filatelistę. Jeżeli jeszcze dodam, że dotychczas nie tylko nie spotkano odwrotek tego nakładu na oryginalnym skarcie przekazowym, że nigdzie nie publikowano w jakich urzędach i gdzie wypływały odwrotki tego nakładu, że przeważnie są tylko niekasowane a bardzo rzadko na filatelistycznych listach niezręcznie kasowanych datownikiem o cofniętej dacie do grudnia 1918 r., to byłoby to bardzo zagadkowym — gdyby można wykluczyć pociągnięcia Szlomy Abramsona! Niestety tak nie jest.

Za zezwoleniem i z relacji Pana Dr. Jana Dudzińskiego, który specjalnie studiował wyczyny Abramsonu, i jego sprawki zna tak z aktów jak i relacyj urzędowych miarodajnych czynników, pozwalam sobie jako pociągnięty za język nadmienić:

Do Ministra P. Arciszewskiego zgłosił się na posłuchanie Szloma Abramson i przedstawił propozycje „przysporzenia dochodów Skarbowi Państwa" z czem jednak został odesłany do odpowiedniego Kierownika tego działu Vice-Ministra Pana Urbańskiego. Pan Vice-Minister po wysłuchaniu Abramsonowskich propozycyj polecił wyrzucić go jednak za drzwi. Wobec takiego zakończenia u góry, nie bity w ciemię patriotyczny Abramson, zwrócił się do dołów, gdzie jego propozycje dopiero uzyskały posłuch oraz aprobatę, a my filateliści odwrotki, błędnodruki i inne rarytasy. Tym też tłomaczy się nadużycie formy I do wykonania różnych rzekomych „próbnych druków" odmian i różnego rodzaju machy z końca grudnia i początku stycznia, oraz taka obfitość błędów i odwrótek z formy II ze stycznia 1919 r. Są to wszystko spekulacyjne druki, wykonane oryginalnymi formami; później zaś robiono dopiero fałszerstwa nowo składanymi formami.

Co się tyczy II wydania poznańskiego t. z. znaczków gnieźnieńskich, to przede wszystkim muszę wyrazić zdziwienie, gdzie Ks. Prałat znalazł moją „niezawodną metodę odróżniania oryginałów od fałszerstw" znaczków tego wydania. Jak bowiem wszystkim kupcom, zbieraczom i filatelistom jest wiadomem, dotychczas nie podejmowałem się sprawdzania autentyczności nadruków tego wydania. Obecnie dopiero w ostatnich właściwie dniach, dzięki uprzejmości pana J. Witkowskiego z Poznania, otrzymałem od Niego obfity oryginalny materiał, którego opracowanie opublikuję w najbliższych numerach Ilustrowanych Wiadomości Filatelistycznych. Opracowanie to rzuci bardzo dużo światła na budowę form przedrukowych tudzież technikę druku znaczków tego wydania, a także i na sposób powstania odwrotki 5/2n fen. Tutaj mogę już

zauważyć, że nie tyle samo wydanie jak ta odwrotka jest typowo spekulacyjną robotą, powstałą przez odwrócenie jednej czcionki formy drukarskiej tylko na pewien zresztą bardzo krótki czas, a zatem figiel filatelistyczny, którego nawet inż. Edwin Müller w swej podstawowej pracy opublikowanej w „Postmarke", a omawiającej wszelkie możliwe sposoby powstawania odwrótek, nie przewidział.

Jeżeli chodzi o niefilatelistyczny list z tą odwrotką, który ma posiadać Ks. Prałat w swoim zbiorze, to mogę zauważyć, że dobre naśladownictwo ,,listu niefilatelistycznego" jest tak łatwe i dla każdego nawet początkującego handlarza lub spekulanta tak dostępne, że z jednego takiego listu robiącego nawet wrażenie niefilatelistycznego żednego poważniejszego wniosku nie można wyciągnąć. Widzieliśmy listy Towarzystw Akcyjnych do banków czy nawet urzędów, robiące wrażenie bezwarunkowo autentycznych niefilatelistycznych, które mimo tego okazały się robotą filatelistyczną!

Wreszcie jako trzeci przykład spekulacyjnych odwrotek podałem odwrócone nadruki na znaczkach poczty miejskiej w Warszawie K.O.M.W. Twierdzenie Ks. Prałata, że nie było odwrotek na tych znaczkach, a moje uwagi w tym względzie są „pchnięciem szpadą w próżnię" również są zupełnie nieuzasadnione. Na podstawie opracowania tych znaczków w P. Z. P. przez pana Stanisława Rembielińskiego, wybitnego specjalistę i znawcę właśnie nie tylko tych znaczków ale również i stosunków względnie okoliczności towarzyszących wydaniu tych znaczków, każdy posiadacz P. Z. P. może stwierdzić, że istnieją odwrotki znaczków Nr 2, 3, 4, 6 i 10. Odwrotki te jednak właśnie przez wymienionego autora a nie przeze mnie zostały skwalifikowane jako spekulacyjne t. z. za pochodzące z wykonania oryginalnym materiałem drukarskim (formami przedrukowymi i czcionkami), jednak w celu filatelistycznej rozsprzedaży zbieraczom! Wskazują na to uwagi w P. Z. Z. str. 201 — trzeci odstęp od góry, str. 202, i na str. 203 ostatni odstęp przed opisem „próby nadruku maszynowego". Moje też zapatrywania w tym względzie również zupełnie się pokrywają i są zgodne z wywodami p. St. Rembielińskiego.

Omówiwszy w ten sposób szczegółowo wszystkie odwrotki przykładowo w poprzednim mym artykuliku — zdaniem Ks. Prałata nietrafnie — zapodane, chciałbym jeszcze odpowiedzieć ne ten ustęp jego krytyki, w którym mówiąc o spekulacyjnych odwrotkach wymienia obok siebie odwrotki znaczków pomnikowych (P. Z. P. Nr 2—5), krakowskich i lubelskich — równorzędnie zdaje się je oceniając.

Zgadzam się że odwrotki znaczków lubelskich są robotą filatelistyczną — a że ich w mym materiale nie wymieniłem to tylko dlatego, że podając przykłady nie wyliczałem wszystkich spekulacyjnych odwrotek. Że pochodzą z odwrotnego podkładania arkuszy pod prasę a zatem że nie są okienkowymi, to także jest oczywistym z mego opracowania tego wydania w Nr 44, 46 i 47 (1935) Ikarosu. Co do odwrotek znaczków pomnikowych (P. Z. P. Nr 2—5), to bliżej się nimi nie zajmowałem i twierdzeniu że również są spekulacyjne, szczególnie przy wartościach 10 i 25 fen zupełnie nie mam zamiaru zaprzeczać.

Natomiast sprawa odwrotek na znaczkach wydania krakowskiego przedstawia się zupełnie odmiennie i wprost przeciwnie jak przy poprzednich znaczkach. Na 38 różnych wartości znaczków opłatnych i dopłatnych istnieje tylko 7 posiadających odwrócone nadruki. Z siedmiu tych wartości znaczków z odwróconymi nadrukami tylko trzy, a mianowicie 6, 40 i 80 hal wypłynęły w Krakowie, i tylko odnośnie do nich nie można wykluczyć celowego odwrot-

nego podłożenia — choć nie ma w tym kierunku najmniejszych poszlak. Natomiast reszta odwrotek doszła w całości do innych urzędów prowincjonalnych co wskazuje, że bezwzględnie nie były wykonane celowo, tylko powstały zupełnie przypadkowo i że bez najmniejszych spekulacyj a nawet niezauważone razem z innymi zostały wysłane do obiegu pocztowego na prowincję i tam niektóre z nich dopiero częściowo wykupione. W szczególności zaś:

a) arkusz odwrotek znaczków 50 hal wysłany do Łańcuta został zużyty do frankowania przekazów, a więc materiału zasadniczo nie wracającego do nadawcy. Wszelkie odwrotki tego znaczka znane są tylko z oryginalnego skartu który wypłynął dopiero z Bydgoszczy po 1930 r.,

b) również odwrotki znaczka 60 hal dostały się do Łańcuta i tam zostały wykupione przez lwowskiego kupca p. Stebleckiego. Znaczki pochodzące z tych właśnie arkuszy mają na odwrocie zwykle stempelek „C" w kole.

c) odwrotki znaczka 25/80 hal dostały się do Cieszyna i tam zostały wykupione przez tamtejszego kupca Edmunda Fürsta,

d) odwrotki dopłatnego znaczka po 15 hal powstały skutkiem sklejania bloków, i dostały się do regularnego obiegu pocztowego w Krakowie, Gorlicach i Bielsku, znane są z przekazów pocztowych z oryginalnego skartu.

Gdyby powyższe znaczki były wyprodukowane w celach spekulacyjnych, to wypłynęły by wszystkie w Krakowie zaraz po ich wydaniu, a nie używano by ich do frankowania przekazów, zwykle nie dostających się do obiegu filatelistycznego a przynajmniej bezwarunkowo nie wracających do nadawców.

Stąd też tym kilku odwrotkom znaczków wydania krakowskiego nie można bezwarunkowo przypisać charakteru spekulacyjnego, opinia zaś zbieraczy oferujących nawet stosunkowo wysokie ceny za nie jest chyba najlepszym dowodem ich solidności.

Kończąc moje wyjaśnienia muszę zaznaczyć, że w owym moim artykuliku omawiając tylko sposoby powstawania odwrotek polskich znaczków — w myśl mych zasad — nie chciałem się rozwodzić nad spekulacyjnością niektórych i wyciągać ich ujemnych cech, sądząc, że dla zaawansowanych filatelistów znających niezorganizowane stosunki bezpośrednio po przewrocie takie tylko lekkie i delikatne napomknięcie w zupełności wystarczy, początkującym zaś nie da możności do bezkrytycznego lekceważenia jakichkolwiek polskich znaczków. Niestety — krytyka Ks. Prałata umieszczona w związkowym organie bez jakichkolwiek zastrzeżeń redakcyjnych, jako mogąca wywołać błędne zapatrywania i ocenę, zmusiła mnie do niniejszego wyjaśnienia a tym samym szczegółowego omówienia skrytykowanych części.

V Ogólnopolska Wystawa Filatelistyczna.

Jesteśmy już w posiadaniu pierwszego zeszytu propagandowego, z którego dowiadujemy się, że protektorami wystawy są Min. P. i T. E. Kaliński i V-Min. P. i T. T. Argasiński.

Zewnętrzna szata zeszytu zasługuje na pełne uznania, szczególnie dobrze przedstawiają się ilusaracje na kredowanym papierze. Miły format i ujęcie przypomina zupełnie analogiczne wydawnictwa zagraniczne.

Dla orientacji wszystkich na zych Czytelników przedrukowujemy najważniejsze punkty regulaminu wystawy:

Wystawcy:

Wystawcami mogą być jak osoby fizyczne, tak też i prawne przy zastosowaniu niniejszych przepisów.

Eksponaty, dotyczące poczty na ziemiach wchodzących kiedykolwiek w skład Rzeczypospolitej Polskiej będą przyjmowane od wszystkich wystawców, zarówno obywateli polskich, jak i obcych.

Natomiast eksponaty, dotyczące innych krajów mogą być wystawiane tylko przez osoby zamieszkałe stale na terenie Rzeczy-

pospolitej Polskiej, lub przez obywateli polskich, przebywających stale, bądź czasowo zagranicą.

W wypadkach wątpliwych rozstrzyga Komitet Wykonawczy.

Eksponaty:

Wystawa obejmuje wszystkie dziedziny filatelistyki i historii poczty, za które należy uważać:

a) Zbiory wszelkiego rodzaju znaczków pocztowych, telegraficznych i stemplowych oraz całostek, wydanych przez państwa, tudzież półurzędowe, lokalne i prywatne.

b) Zbiory wszelkiego rodzaju listów przesyłanych pocztą, stempli i pieczęci pocztowych na listach, bądź na luźnych znaczkach pocztowych, tudzież druków używanych do celów pocztowych.

c) Zbiory wszelkich projektów znaczków pocztowych, ich prób, nowodruków i fałszerstw.

d) Dokumenty pocztowe używane do wewnętrznej manipulacji służbowej, oraz publiczne uwiadomienia, dotyczące urządzeń pocztowych.

e) Literaturę filatelistyczną, albumy i przybory ostatnich lat pięciu.

Podział na klasy i grupy:

Klasa honorowa eksponatów
Poza konkursem

Klasa I. Polska

Grupa I Zbiory ogólne znaczków czystych.
Grupa II Zbiory ogólne znaczków używanych.
Grupa III Zbiory ogólne znaczków czystych i używanych.
Grupa IV Zbiory znaczków na listach.
Grupa V Zbiory znaczków specjalizowane i badawcze.
Grupa VI Całostki. Zbiory ogólne i specjalizowane.
Grupa VII Ostemplowania i stemple przedznaczkowe (także stemple na ziemiach polskich).

Klasa 2. Państwa rozbiorowe i sukcesyjne.

Grupa I Austria, Węgry, Bośnia, poczty polowe, Czechosłowacja, Jugosławia.
Grupa II Niemcy, plebiscyty, Gdańsk.
Grupa III Rosja, Finlandia, Ukraina, Litwa, Łotwa, Estonia.
Zbiory ogólne i specjalizowane znaczków całostek i stempli.

Klasa 3. Inne kraje europejskie tudzież ich kolonie.

Zbiory ogólne i specjalizowane.

Klasa 4. Zamorszczyzna.

Zbiory ogólne i specjalizowane.

Klasa 5. Zbiory ze szczególnego punktu widzenia.

Grupa I Zbiory znaczków lotniczych.
Grupa II Zbiory bloków.
Grupa III Zbiory znaczków wystawowych i pamiątek filatelistycznych.
Grupa IV Zbiory znaczków telegraficznych i stemplowych.
Grupa V Zbiory znaczków, zestawione z innych punktów widzenia.

Klasa 6. Zbiory młodocianych

Grupa I do lat 15.
Grupa II od lat 15 do 18

Klasa 7. Literatura, wydawnictwa i przybory filatelistyczne.

Grupa I Monografie i katalogi.
Grupa II Czasopisma.
Grupa III Albumy i przybory filatelistyczne.

Zgłoszenie eksponatów:

Zgłoszenie eksponatów Komitetowi Wykonawczemu należy uskutecznić na załączonym formularzu Wzór 4, nie później niż do dn. 5 kwietnia 1928 r.

Sposób wystawienia eksponatów i opłaty:

Nadesłane eksponaty na kartach albumowych bądź kartotekowych będą umieszczane w pochyłych witrynach pod szkłem o powierzchni użytkowej 170×100 cm. A zatem jednostka wymiarowa 1,7 m². Mniejszych powierzchni w witrynach przydzielać się nie będzie.

Opłaty za witrynę wynoszą: od pierwszej zł 10, następna zł 6. Za wystawienie albumu otwartego, przy czym mogą być widoczne dwie strony, opłata wynosi po zł 5 od każdych rozpoczętych 80 kart albumowych.

Za literaturę w formie broszurowanej, lub oprawnej książki opłata wynosi zł 3, za każdy egzemplarz, a przy pojedynczych zeszytach po zł 1 od sztuki.

Za eksponaty młodocianych wymienione wyżej stawki zmniejsza się do połowy.

Dla eksponatów specjalnego rodzaju Komitet Wykonawczy wyznaczy wysokość opłaty oddzielnie.

Szczegółowe postanowienia wystawowe:

Komitet Wykonawczy ma prawo według własnego uznania zgłoszone do wystawy eksponaty odrzucić w całości, lub częściowo; wystawić w inny sposób, aniżeli były zgłoszone oraz umieścić je w innej klasie lub grupie.

Do klasy honorowej zaprasza Komitet Wykonawczy.

Każdy eksponat wystawiony weźmie udział w konkursie z wyjątkiem eksponatów klasy

honorowej, oraz oznaczonych jako wystawione poza konkursem.

Członkowie Sądu Konkursowego mogą wystawiać swoje eksponaty tylko poza konkursem.

Każdy wystawca musi wypełnić przy zgłoszeniu eksponatu deklarację, stwierdzającą wyłączną własność wystawionego przedmiotu i uprawnienie do jego wystawienia.

Ewentualnie wypożyczone przedmioty dla celów wystawowych należy dokładnie oznaczyć jednakże tylko w deklaracji. Młodociani muszą przedłożyć pisemną zgodę swych opiekunów.

Eksponaty wystawowe należy wysłać pocztą z takim obliczeniem, aby do Warszawy nadeszły pomiędzy 28 a 30 kwietnia 1938 r. pod adresem: Komitet Wykonawczy Ogólnopolskiej V Wystawy Filatelistycznej, Warszawa, Aleja Szucha 29 względnie o ile wystawcy zechcą sami osobiście umieścić swoje eksponaty w witrynach, wówczas należy je przywieźć dn. 1 maja 1938 r., godz. 11 rano.

Do każdego eksponatu należy załączyć dokładny wykaz rzeczy, względnie ilość wystawionych kart albumowych z liczbą znaczków na każdym w 3 egzemplarzach. Obiekty wartości ponad zł 300 muszą być wyszczególnione i wycenione oddzielnie.

Usunięcie eksponatów przez wystawców może nastąpić dopiero po zamknięciu Wystawy, t. j. 9 maja 1938 r. i musi być zakończone tego samego dnia.

Na przesyłkę eksponatów z powrotem należy dołączyć odpowiednią kwotę na porto z zaznaczeniem, czy eksponaty mają być wysłane paczką zwyką, czy też wartościową, przy czym należy podać wysokość wartości przesyłki.

Do opakowania eksponatów będzie użyty ten sam materiał, w jakim eksponaty te zostały przesłane Komitetowi do wystawienia.

Dodać jeszcze należy, że bloczki będą nieząbkowane i ząbkowane przy zachowaniu poprzednio podanego nakładu t. zn. ogółem 100.000 sztuk. Tym razem przynajmniej Komitet Organizacyjny ma zapewnione fundusze, które wielokrotnie przewyższają fundusze wszystkich dotychczas urządzanych w Polsce wystaw filatelistycznych, tak że należy się spodziewać wielkich sukcesów.

Szkoda tylko, że zeszyt propagandowy ukazał się tak późno, bo zagranica to wydaje takie zeszyty zwykle conajmniej rok naprzód, aby wystawcy mogli się odpowiednio przygotować.

Mec. Marian Niklewski — Toruń

Filatelista a prawo.

(Ciąg dalszy)

Te tak zw. reklamacje są czymś innym aniżeli odpowiedzialnością ze zaginięcie lub uszkodzenie przesyłek.

Odpowiedzialność tę normuje rozp. Prez. P. P. z dnia 26. VIII. 1927 r. w brzmieniu ustawy z 5. XI. 1931. Dz. Ust. 103 poz. 788. Przepisy te ustalają zasadę, że przedsiębiorstwo państwowe: „Poczta, Telegraf i Telefon" odpowiada za przesyłki pocztowe przyjęte do przewozu za pokwitowaniem poczty, oraz za telegramy nadane w sposób przepisany jakoteż rozmowy telefoniczne w granicach i pod warunkami określonymi, które bliżej przedstawię. Wspomniana ustawa zawiera możność uchylenia rozporządzeniem Rady Ministrów w razie wojny lub rozruchów na pewień czas albo ograniczenia odpowiedzialności na całym obsarze Państwa lub na jego części.

Nas interesuje z tej ustawy jedynie los przesyłek listowych i wartościowych, wobec czego pomijam inne przesyłki, za które poczta odpowiada. W szczególności odpowiada poczta za polecone przesyłki listowe w razie zaginięcia tych przesyłek w ten sposób, że za zaginioną poleconą przesyłkę listową wypłaca się bez względu na jej istotną wartośc ooszkodowanie, równające się 50 krotnej należytości za polecenie t. j. zatem obecnie za list krajowy kwotę 15 zł. W razie zaginięcia listu wartościowego lub paczki z podaną wartością wypłaca się tytułem odszkodowania zwyczajną wartość, jaką zaginione przedmioty miały w czasie i miejscu nadania, a w razie ich ubytku lub uszkodzenia kwotę równającą się rzeczywiście poniesionej szkodzie, obliczonej według tej zwyczajnej

Ciąg dalszy na stronie 14-ej.

NOWOŚCI

EUROPA

BELGIA. Nowowydane znaczki prowizoryczne służące do fraktury paczek przewozowych koleją przedstawiają koło ze skrzydłem.

Znaczki kolejowe dla paczek:
5 fr/3.50 fr — zielony (nadruk czerwony)
5 fr/4.50 fr — fioletowy (nadruk niebieski)
6 fr/5.50 fr — czerwony (nadruk niebieski)



BUŁGARIA. Nowowydane znaczki przedstawia nasza reprodukcja. Jest rzeczą charakerystyczną, że znaczki te mają jednakową wartość a różnią się tylko kolorem.

Znaczki opłaty:
2 L — różowy 2 L — niebieski



CZECHOSŁOWACJA. Znaczek dobroczynny z dopłatą na pomoc dzieciom ukazał się również w bloczku, jednakże tylko najwyższa wartość. Dwie niższe wyszły jako znaczki w arkuszach.

Znaczki opłaty (dobroczynne):
50+50 hal — zielony 1 kc+50 hal — czerwony
2+3 kc — czarny

Obok reprodukujemy znaczek najnowszego wydania. Szczegółowy opis podamy w następnym numerze.

DANIA. Znaczek 10 öre z ubiegłego roku otrzymał nadruk: „POSTFAERGE"
Znaczek paczkowy:
10 öre — brunatny

ESTONIA. Znaczek za 30 s przedstawiający prez. Pätz'a ukazał się 18 lutego br.
Znaczek opłaty:
30 s — żółty

FRANCJA. Dalsza wartość z siewczynią na kreskowym tle już się ukazała.
Znaczek opłaty:
50 c — zielonkawoniebieski

GIBRALTAR. Pierwsze wartości nowej serii ukazały się 24 lutego br. Niższe wartości przedstawiają głowę Jerzego VI, wyższe krajobrazy z głową króla w medalionie.
Znaczki opłaty:
1/2 d — zielony 2 d — szary
1 d — brunatny 3 d — jasnoniebieski
1 1/2 d — karminowy



HISZPANIA. Reprodukcja przedstawia nowowydane znaczki. Szczegółowe dane zamierzamy jednak podawać dopiero, po uporządkowaniu stosunków wewnętrznych tego kraju.

MALTA. Nowowydane znaczki przedstawiają krajobrazy z motywami regionalnymi i głową króla w medalonie, za wyjątkiem najniższej wartości.

Znaczki opłaty:
1/4 d — brunatny
1/2 d — zielony
1 d — czerwonawobrunatny
1 1/2 d — czerwony
2 d — szary
2 1/2 d — niebieski
3 d — fioletowy
10 sh — karminowy i czarny
4 1/2 d — żółty i oliwkowozielony
6 d — czerwony i oliwkowozielony
1 sh — czarny
1/6 sh — oliwkowozielony i czarny
2 sh — granatowy i ciemnozielony
2/6 sh — czerwony i czarny
5 sh — zielony i czarny

NORWEGIA. Nową serię uzupełniono poniższymi wartościami.

Znaczki opłaty:

1.50 kor — ciemnoniebieski
2 kor — czerwony
5 kor — fioletowy

Oprócz tego ukazały się dalsze wartości znaczków urzędowych.

Znaczki urzędowe:

5 öre — fioletowy	60 öre — niebieskozielony
25 öre — brunatny	100 öre — niebieski
35 öre — lila	

PORTUGALIA. Znaczek dla Towarzystwa Geograficznego ukazał się znowu w odmiennym kolorze.

Znaczek specjalnego przeznaczenia:

(—) c — zielony i czerwony

TURCJA. W dniu 10 lutego br została wydana uzupełniająca wartoś z obiegowej serii·

Znaczek opłaty:

30 p — fioletowy

Znaczki z dopłatą na rzecz Czerwonego Półksiężyca ukazały się w odmiennym wydaniu.

Znaczki opłat specjalnych:

$^1/_2$ c — niebieski i czerwony
1 c — fioletowy i czerwony
5 c — zielony i czerwony

ROSJA. Znaczek za 20 kop ukazał się w odmiennym kolorze i o odmiennym rysunku.

Znaczek opłaty:

20 kop — zielony

Poza tym znaczek za 10 kop. przedstawia robotnicę, a za 40 kop podobiznę Lenina.

Znaczki opłaty:

10 kop — niebieski
40 kop — granatowy

Okolicznościowe wydanie z okazji lotu polarnego reprodukowaliśmy w poprzednim numerze. Seria składa się z 4 wartości.

Znaczki opłaty (pamiątkowe):

10 kop — fioletowobrunatny
20 kop — granatowy
40 kop — szarozielony i ciemnoczerwony
80 kop — karminowy i ciemnoczerwony

ZAMORZE

ANGIELSKA GUYANA. W dniu 1 lutego br. wydano znaczki z Jerzym VI.

Znaczki opłaty:

1 c — zielony	6 c — niebieski	48 c — żółty
2 c — szary	12 c — pomarańczowy	96 c — niebieskofioletowy
3 c — karminowy	24 c — niebieskozielony	1 Dol — lila
4 c — czerwony i czarny	36 c — fioletowy	

BRAZYLIA. Znaczek nowowydany przedstawia głaz pamiątkowy: „Pierwszy Krzyk Wolności".

Znaczek opłaty (pamiątkowy):

400 r — oliwkowobrunatny

Oprócz tego z okazji 400-lecia miasta Olinda ukazał się znaczek z jego herbem.

Znaczek opłaty (pamiątkowy):

400 — fioletowy

CEYLON. Dalsze wartości z Jerzym VI już się ukazały.

Znaczki opłaty:

10 c — niebieski i czarny	1 r — fioletowy i czerwonawobrunatny
30 c — karminowy i zielony	2 r — karminowy i czarny

CURAÇAO. Serię lotniczą uzupełniono dalszymi wartościami.

Znaczki lotnicze:

15 c — niebieskoszary	25 c — oliwkowoszary	50 c.— fioletowoczerwony

EGIPT. Zapowiedziane znaczki z okazji światowego kongresu telegraficznego, który rozpoczął się w dniu 1 lutego br. już się ukazały.

Znaczki opłaty (okolicznościowe):

5 m — czerwonobrunatny
15 m — ciemnolila
20 m — ciemnoniebieski

Poza tym wydano znaczek 1 Ł w dniu 11 lutego br. z okazji urodzin króla.

Znaczek opłaty (pamiątkowy):

1 Ł — zielony i czerwonobrunatny

EKWADOR. Znaczek fiskalny przedstawia mapę kraju.

Znaczek fiskalny:

5 c — karminoworóżowy

Z okazji 150-lecia Stanów Zjednoczonych wydano znaczki pamiątkowe.

Znaczki opłaty (pamiątkowe):

2 c — ciemnoniebieski, fioletowy, żółty, niebieski i czerwony
5 c — fioletowy, żółty, niebieski i czerwony
10 c — czarnoniebieski, fioletowy, żółty, niebieski i czerwony
20 c — fioletowobrunatny, fioletowy, żółty, niebieski i czerwony
50 c — czarny, fioletowy, żółty, niebieski i czerwony
1 s — oliwkowozielony, fioletowy, żółty, niebieski i czerwony
2 s — czarnobrunatny, fioletowy, żółty, niebieski i czerwony

Znaczki lotnicze (pamiątkowe):

2 c — ciemnooliwkowozielony, zielony, żółty, niebieski i czerwony
5 c — czarnozielony, zielony, żółty, niebieski i czerwony
10 c — ciemnobrunatny, zielony, żółty, niebieski i czerwony
20 c — ciemnoniebieski, zielony, żółty, niebieski i czarny
50 c — fioletowobrunatny, zielony, żółty, niebieski i czerwony
1 s — czarny, zielony, żółty, niebieski i czerwony
2 s — ciemnofioletowy, zielony, żółty, niebieski i czerwony

FRANCUSKA GWINEA. Nowowydane znaczki zostały wykonane wklęsłodrukiem. Przedstawiają one przeważnie krajobrazy. Niektóre zaś wartości — tubylców.

Znaczki opłaty:

2 c — brunatnoczerwony
3 c — jasnoniebieski
4 c — zielony
5 c — czerwonawolila
10 c — niebieskozielony
15 c — fioletowobrunatny
20 c — karminowy
25 c — niebieskozielony
30 c — jasnoniebieski
35 c — zielony
50 c — czerwonawobrunatny
55 c — niebieski
65 c — zielony
80 c — fioletowy
1 fr — cynobrowoczerwony
1.50 fr — ciemnobrunatny
1.75 fr — jasnoniebieski
2 fr — lilaczerwony
3 fr — niebieskozielony
5 fr — lila
10 fr — ciemnozielony
20 fr — brunatny

Znaczki dopłaty:

5 c — ciemnolila
10 c — wiśniowy
15 c — zielony
20 c — czerwonobrunatny
30 c — fioletowy
50 c — brunatny
60 c — niebieskozielony
1 fr — brunatnoczerwony
2 fr — niebieski
3 fr — szaroczarny

HAITI. Znaczek lotniczy za 50 c już po raz trzeci został wydany w odmiennym kolorze.

Znaczek lotniczy:

50 c — czarny

HONG-KONG. Obiegowe znaczki dopłatne ukazały się w odmiennych kolorach bez widocznego tła.

JAPONIA. Znaczek za 14 s przedstawia świątynię japońską.

Znaczek opłaty:

14 s — brunatnokarminowy

JIND. Dwie wartości z Jerzym VI z Indyj Angielskich otrzymały nadruk „JIND STATE"

Znaczki opłaty:

9 p — ciemnozielony
1 a — ciemnokarminowy

Te same wartości oraz znaczek za 2 a 6 p zostały zaopatrzone nadrukiem: „JIND STATE / SERVICE".

Znaczki urzędowe:

9 p — ciemnozielony
1 a — ciemnokarminowy
2 a 6 p — pomarańczowy

KONGO BELGIJSKIE. W dniu 1 marca br. ukazała się seria znaczków przedstawiających parki narodowe.

Znaczki opłaty (propagandowe):

5 c — fioletowy i czarny	2.40 f — czarnozielony i brunatny
90 c — karminowy i brunatny	2.50 f — ciemnoniebieski i czarny
1.50 f — lilabrunatny i czarny	4.50 f — zielony i brunatny



LIBIA. Z okazji dwunastych targów w Trypolisie wydano znaczki okolicznościowe.

Znaczki opłaty (okolicznościowe):

5 c — brunatny	50 c — fioletowy
10 c — ciemnobrunatny	75 c — karminowy
25 c — jasnozielony	1.25 L — ciemnoniebieski

Znaczki lotnicze (okolicznościowe):

50 c — oliwkowobrunatny
1 L — czarnoniebieski

NOWA ZELANDIA. Znowu ukazała się wartość z obiegowej serii z nadrukiem „Official".

Znaczek urzędowy:

2 d — pomarańczowy

PANAMA. Z okazji IV. środkowoamerykańskiej olimpiady ukazały się znaczki okolicznościowe.

Znaczki opłaty (okolicznościowe):

1 c — czerwony	7 c — szary	15 c — jasnoniebieski
2 c — zielony	8 c — brunatny	

PÓŁNOCNA RODEZJA. Nowowydane znaczki przedstawiają głowę króla.

Znaczki opłaty:

1/2 d — zielony	1 sh — żółtobrunatny i czarny
1 d — brunatny	2/6 sh — brunatny i jasnoniebieski
1 1/2 d — karminowy	2 sh — fioletowy i niebieski
2 d — żółtobrunatny	5 sh — szary i fioletowy
3 d — jasnoniebieski	10 sh — różowolila i czarny
4 d — fioletowy	1 Ł — karminowy i różowolila

POŁUDNIOWA RODEZJA. Znaczek z wodospadem Victoria ukazał się w odmiennym wydaniu.

Znaczek opłaty:

3 d — jasnoniebieski

REUNION. Nowowydane znaczki lotnicze przedstawiają samolot w górskiej okolicy nad dwoma palmami.

Znaczki lotnicze:

3.65 fr — ciemnoniebieski i brunatnokarminowy
6.65 fr — brunatny i czerwonawobrunatny
9.65 fr — brunatnokarminowy i niebieski
12.65 fr — brunatny i jasnozielony

SALWADOR. Obiegowe znaczki zaopatrzono nadrukiem nowej wartości.

Znaczki opłaty (tymczasowe):

1/5 c — karminowy	2/10 c — żółtopomarańczowy	8/15 — oliwkowobrunatny

SEYCHELLES. Nowowydane znaczki przedstawiają Jerzego VI.

Znaczki opłaty:

2 c — czerwonawobrunatny	12 c — lila	1 r — żółtozielony
3 c — zielony	20 c — niebieski	1.50 r — jasnoniebieski
6 c — pomarańczowy	25 c — żółtobrunatny	2.25 r — oliwkowobrunatny
9 c — czerwony	45 c — czerwonawobrunatny	5 r — czerwony
	50 c — szarolila	

STRAITS SETTLEMENTS. Dalsze wartości z Jerzym VI już się ukazały.

Znaczki opłaty:

8 c — szary	1 dol — czerwony i czarny na niebieskim
50 c — czarny i zielony	2 dol — czerwony i zielony
	5 dol — czerwony i zielony na zielonym

URUGWAJ. Dwie wartości obiegowych znaczków zaopatrzono nadrukiem „T“.

Znaczki dopłaty (tymczasowe):

2 c — ciemnobrunatny 8 c — czerwonowobrunatny

Nowowydany znaczek wykonano kamieniodrukiem.

Znaczek opłaty:

12 c — niebieski

ZWIĄZEK MALAJSKI. Obiegowe znaczki dopłatne uzupełniono nową wartością.

Znaczek dopłaty:

50 c — czarny

Filatelista a prawo.

(ciąg dalsze ze str. 9)

wartości. Nie jest zatem decydująca wartość podana na przesyłce, lecz wartość podana przez nadawcę stanowi zawsze maksymum możliwego odszkodowania, chociażby nawet przesyłka była więcej warta. O ile zatem zaginie zbieraczowi przesyłka wartościowa zawierająca znaczki pocztowe, przeznaczone dla wymiany n. p. wybory, to w zasadzie zwraca się wartość handlową, przy czym wartość musi udowodnić uprawniony do żądania odszkodowania.

Uprawnionym do żądania odszkodowania jest z reguły nadawca przesyłki pocztowej, przy czym prawo to przechodzi na odbiorcę w wypadku, gdy przesyłkę pocztową z uszkodzoną lub brakującą zawartością przyjmie i odbiór danej przesyłki pokwituje z zastrzeżeniem żadania odszkodowania. Wykluczone jest żądanie odszkodowania za utracony zysk i za pośrednie szkody, wynikłe wskutek zaginięcia przesyłek, ubytku, lub uszkodzenia ich zawartości i za wszelkie szkody spowodowane opóźnieniem wysłania, przewozu lub doręczenia przesyłek pocztowych. Ostrożnym trzeba być zawsze przy przyjmowaniu listów wartościowych z poczty, gdyż obowiązek odszkodowania odpada, jeżeli przy wydaniu listu wartościowego lub paczki opakowanie i zamknięcie tych przesyłek na zewnątrz były nienaruszone, a waga zgodną z wagą przy nadaniu. Należy zatem dokładnie obejrzyć list wartościowy przed jego przyjęciem i w razie nasunięcia się podejrzeń co do możliwości uszkodzenia takiego listu, złożyć przy odbiorze zastrzeżenie, gdyż w przeciwnym razie poczta nie ponosi odpowiedzialności.

Jako wypadek, który zwalnia pocztę od odpowiedzialności przytacza ustawa także wypadek siły wyższej, t. j. takiego zewnętrznego wydarzenia, którego poczta nawet przy dołożeniu najdalej idącej staranności nie była w stanie przewidzieć. Nigdy poczta też nie odpowiada za pieniądze włożone do przesyłek pocztowych bez zadeklarowania. Zatem także przesyłka pieniężna zawarta w liście poleconym lub przesyłka znaczkowa w takim liście nie doznaje ochrony specjalnej, a należą się w tym ostatnim wypadku jedynie ryczałtowe wynagrodzenia, o których już wspominałem.

Reklamację z żądaniem odszkodowania z powodu zaginięcia przesyłki wartościowej lub uszkodzenia, jak również za zaginione listy polecone należy pod rygorem utraty pretensji na przepisowym formularzu pocztowym zgłosić w przeciągu 1 roku od chwili odebrania przesyłki wzgl. od chwili nadania przesyłki. Reklamacje załatwia Dyrekcja Poczt i Telegrafów. O ile Dyrekcja Poczt i Telegrafów nie uwzględni w całości lub tylko częściowo uwzględni roszczenie o odszkodowanie, służy poszkodowanemu prawo dochodzenia roszczenia na drodze prawa w terminie 3 miesięcy od dnia doręczenia odnośnej decyzji Dyrekcji P. i T. Oznacza to, że w tym dopiero wypadku może strona poszkodowana udać się na drogę zwykłego procesu sądowego, przy czym po upływie wzmiankowanego 3 miesięcznego czasokresu wogóle dochodzenie roszczenia jest niedopuszczalne. (c. d. n.)

ROZMAITOŚCI

Okolicznościowe Kasowniki.

W czasie trwania Wystawy Radiowej od 29. I — 13. II 38 r. urząd pocztowy Łódź 1 używał okolicznościowego datownika z napisem „Wystawa Radiowa 29. I — 13. II umieszczonym na falistych liniach ponad czteromasztową anteną, obok datownika.

Warszawa 1, używa maszynowo pasowego kasownika, który między datownikami okrągłymi posiada napis:
„KONGRES BEZPIECZEŃSTWA PRACY WARSZAWA 9—11—IV 1938 R“.

Z Krakowskiego Towarzystwa Filatelistycznego.

Od Krakowskiego Tow. Fil. otrzymaliśmy nast. pismo:

W dniu 24 marca br. na zebraniu Krakowskiego Towarzystwa Filatelistycznego w szczegółowym referacie przedstawił prof. Stan. Mikstein zagadnienie **II wydania poznańskiego t. z. znaczków gnieźnieńskich.**

Wydanie to do ostatnich chwil otoczone mgłą tajemniczości, spowite w tak różne i sprzeczne relacje i nasuwające tyle omal że nierozwiązalnych zagadnień, wydawało się prawie że zupełnie stracone.

Uzyskanie obszernego materiału przez znaną firmę p. Jana Witkowskiego w Poznaniu i przekazanie go do opracowania najwybitniejszemu badaczowi polskich znaczków pocztowych prof. Stan. Miksteinowi umożliwiło wreszcie uchylenie rąbka tej tajemnicy.

W przeszło godzinnych wywodach z ilustrowanych przebogatym materiałem dużych bloków a nawet półarkuszy, prof. St. Mikstein przedstawił licznie zebranym Członkom budowę form nadrukowych i technikę wykonania nadruków. Rewelacyjne fakty udokumentowane i stwierdzane przez audytorium na tym bogatym materiale znaczków II wydania poznańskiego wzbudziły zrozumiałą sensację i wywołaty bardzo ożywioną dyskusję, stojącą na wysokim filatelistycznym poziomie.

Również podziwiano próbne odbitki klisz wykonanych w Krakowie pod bezpośrednim nadzorem i kierunkiem prof. St. Miksteina, a mających zilustrować tę jego najnowszą pracę. Olbrzymie klisze wykonane specjalną techniką fotograficzną, oddające w naturalnej wielkości nadruki ze wszystkimi najdrobniejszymi szczegółami i usterkami, umożliwią szerokim rzeszom filatelistów polskich najdokładniejsze zapoznanie się z tym arcyciekawym wydaniem.

W związku z tym podniesiono z uznaniem zasługi p. J. Witkowskiego, nieszczędzącego ani trudu ani kosztów na popieranie badań i wytwornych publikacyj o polskich znaczkach, a tym samym czynnego udziału w rozbudowie polskiej filatelistyki.

Według zapewnień prof. St. Miksteina dotyczące opracowanie ma się ukazać w najbliższych tygodniach po wygotowaniu czystopisów, w Ilustrowanych Wiadomościach Filatelistycznych w Poznaniu.

Produkcja znaczków pocztowych w 2-gim półroczu ub. r.

W nr 5 Dziennika Urzędowego Min. P. i T. znajduje się wykaz produkcji znaczków pocztowych za okres od 1 lipca do 31 grudnia 1937 r. Dla lepszej orientacji podajemy numerację znaczków w/g „Witkowskiego małego katalogu zn. polskich.

Z e s t a w i e n i e.

Nr kat. (opłaty)	wartość	nakład (szt.)	rodzaj edycji
308	5 gr	50.000.000	dalszy nakład
309	10 gr	14.000.000	dalszy nakład
317	15 gr	35.000.000	nowy nakład
310	20 gr	3.500.000	dalszy nakład
312	25 gr	12.000.000	dalszy nakład
298	25 gr	33.000.000	dalszy nakład
318	30 gr	4.000.000	nowy nakład
300	45 gr	3.000.000	dalszy nakład
301	50 gr	6.000.000	dalszy nakład
313	55 gr	9.000.000	dalszy nakład
32			
„Port Gdańsk“	5 gr	150.000	dalszy nakład
31	25 gr	350.000	dalszy nakład
89			
(dopłaty)	5 gr	1.500.000	dalszy nakład
94	10 gr	1.500.000	nowy nakład
95	15 gr	700.000	dalszy nakład
96	20 gr	1.100.000	dalszv nakład
97	25 gr	600.000	dalszy nakład
98	30 gr	900.000	dalszy nakład
99	50 gr	500.000	dalszy nakład

Jak więc z powyższego wynika, ogółem wyprodukowano u nas w wyżej podanym okresie 176.000.000 znaczków na sumę zł 32.915.000,—.

„Pieczęcie pocztowe na ziemiach Polski w XVIII wieku (1762—1800)“.

Nieoceniona praca prof. Miksteina pod powyższym tytułem obejmuje 126 str. druku i stanowi wspaniały dorobek polskiej litera-

PRZYPOMINAMY o ODNOWIENIU PRENUMERATY

tury filatelistycznej. Opracowanie z sumiennością naukową i ogromną wiedzą właściwą autorowi sprawia, że polska filatelistyka w pewnych dziedzinach już nie tylko dorównuje, ale nawet wyprzedza zagranicę.

Może nie wszyscy wiedzą ile nakładu pracy wymaga opracowanie takiego dzieła więc podajemy, że prof. Mikstein chcąc zebrać materiał naukowy przeglądnął 200.000 kopert znajdujących się w archiwach, przy czym przeciętnie na 4 do 5 tysięcy przejrzanych kopert znajdował jedną odpowiadającą potrzebie. Oprócz tego trzeba było przestudiować wszystkie dotychczas opublikowane prace z tej dziedziny i własny materiał autora zebrany przez kilkadziesiąt lat. Gdybyśmy posiadali więcej tak twórczych umysłów i tak pracowitych ludzi, to niewątpliwie zajęlibyśmy pierwsze miejsce w świecie. Wzywamy więc wszystkich do szlachetnego współzawodnictwa.

Przystępne to dzieło dla wszystkich można nabyć za zł 4.50 w wydaniu broszurowanym.

Nowe karty pocztowe.

W dniu 11 kwietnia br. zostaną wprowadzone do sprzedaży karty pocztowe z tłoczonym znaczkiem pocztowym opłaty, wartości 15 i 30 gr z podobizną Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ignacego Mościckiego.

Do oceny.

Od jednego ze stałych naszych Czytelników otrzymaliśmy pismo, które umieszczamy poniżej:

W okresie od dnia 29 stycznia do 13 lutego r. b. w Łodzi trwała Wystawa Radiowa a z tej okazji rejonowy urząd pocztowy Łódź I używał w swej agenturze na terenie Wystawy kasownika okolicznościowego.

Informację o kasowniku zapewne podają WPanowie w oddzielnej rubryce, nie wdając się tedy w opis, nadmieniam, że datownik ten był używany przez cały czas trwania wystawy, przy czym jak kilkakrotnie miałem możność stwierdzić zawsze odbijano pieczęć w czarnym kolorze.

Obecnie zauważyłem w oknie wystawowym poważnej łódzkiej firmy na karneciku wystawowym wklejony czworoblok znaczków wydanych z okazji imienin Prezydenta pod pieczęcią czerwoną, przy czym — co jest najcharakterystyczniejszym — obok widnieje napis wskazujący, że datownik czerwony jest rzadkością. Dla całości dodam, że pochodzi on z dnia 1. lutego, a więc z daty wydania znaczków, czego również w uwadze nie pominięto.

W dniu 1. lutego nie byłem na wystawie, mam jednak podstawę twierdzić, że cała sztuczka z tym „rzadkim kasownikiem" polega tylko na podsunięciu urzędnikowi czerwonej poduszki do stempli z prośbą odbicia tego rodzaju pieczęci.

Obecnie „rzadki kasownik" napewno posiada „odpwiednią" do swej powagi cenę, a całość obliczono na nieświadomość najprawdopodobniej początkującego zbieracza.

Pozwolę sobie na postawienie na łamach poczytnego pisma pytanie, czy jest to uczciwe, już nie ze względów fachowych, ale poprostu handlowych. Nazwiska nie podaję i sądzę, że właściciel składu usunie ów okaz, względnie wypowie się, stwierdzając, że w dniu 1. lutego rzeczywiście używano okazyjnego koloru tuszu do okazyjnego datownika. Od siebie jeszcze dodam, że sprawdzenie istotności tego o czem piszę nie nasunie mi specjalnych trudności.

Jeszcze w sprawie znanej broszury.

W numerze 6/7 czasopisma „Kurier-Filatel" umieszczono odpowiedź na nasze uwagi w sprawie niemieckiej broszury „Die Briefmarke am Feierabend". Najpierw chcemy podkreślić, że nie kierowała nami żadna złośliwość, lecz przede wszystkim sumienie Polaka. Dalej, pomijając błędy językowe we wspomnianej odpowiedzi pragniemy poinformować „patriotycznych wydawców", że u nas jest dostateczna ilość drukarń i dużo bezrobotnych drukarzy, tak że nie trzeba udawać się aż do Berlina. Przy okazji prosimy pouczyć swoich niemieckich kontrahentów, że tego rodzaju broszury mogą rozpowszechniać u siebie w kraju, a nie na rdzennie polskim Pomorzu, tego wywaga nawet najprymitywniej pojęta przyzwoitość sąsiedzka.

Na zdanie: **„Możemy zapewnić Panów autorów, że kalendarz ten jest całkowicie wyczerpany i prosimy otrzymany „podstępem" egzemplarz zachować jako „unikat",** chcielibyśmy specjalnie zwrócić uwagę Czytelników, bo to naprawdę musi być ciekawe wydawnictwo, skoro trzeba przy nabyciu każdego egzemplarza uciekać się do podstępu, a mimo to nakład się wyczerpie. Filateliści, którzy odwiedzali naszą Redakcję, pokazywali nam ową broszurę i opowiadali, że poprostu ją kupili.

Godzimy się ze zdaniem, że filatelistyka winna być apolityczna, i dlatego tak surowo potępiliśmy niemieckie metody propagandowe, które w ten sposób przygotowują sobie drogę do z góry obmyślanych planów politycznych, wykorzystując każdą możliwość. Mieszanie natomiast broszur ze znaczkami uważamy za nienadające się do dyskusji i radzimy przy okazji gruntownie przestudiować sobie zagadnienia związane z międzynarodowym obrotem uszlachetniającym.

Do tej sprawy więcej powracać nie zamierzamy, ponieważ jest dostatecznie oświetlona.

STOWARZYSZENIA

Stowarzyszenie Filatelistów w Grudziądzu.

Zgodnie z § 13 statutu Roczne Walne Zebranie członków Stowarzyszenia odbędzie się w dniu 9 kwietnia 1938 r. o godzinie 19-ej, w hotelu „Pod Złotym Lwem" przy ul. 3-go Maja z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie.
2. Wybór przewodniczącego oraz sekretarza Walnego Zebrania.
3. Odczytanie protokółu Walnego Zebrania z dnia 10. IV. 37 r.
4. Sprawozdanie zarządu.
5. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
6. Dyskusja nad sprawozdaniami oraz udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi.
7. Uchwalenie preliminarza budżetowego na r. 1938/9.
8. Wybór nowego zarządu: prezesa, 3-ch członków i 2 zast.
9. Wybór 2 członków komisji rewizyjnej.
10. Wolne głosy i wnioski.
11. Zamknięcie.

Zwracamy uwagę, że obowiązkiem każdego członka Stowarzyszenia jest wzięcie udziału w Zebraniu, jednakże w razie nie przybycia połowy członków miejscowych, odbędzie się o godz. 19,30 drugie Walne Zebranie bez względu na liczbę obecnych.

Ewentualne wnioski należy zgłosić na piśmie do zarządu w terminie do dn. 5 kwietnia br.

Po zamknięciu oficjalnej części Zebrania przewiduje się urządzenie loteryjki.

Sprawozdanie z Walnego Zebrania Krakowskiego Towarzystwa Filatelistycznego.

We czwartek, dnia 27 stycznia br., w sali Baku Hipotecznego w Krakowie odbyło się doroczne zwyczajne Walne Zebranie Krak. Tow. Filat. przy obecności 39 członków na ogółem wpisanych 57.

Na wstępie po skonstatowaniu ilości obecnych i stwierdzeniu, że protokuł z ostatniego Walnego Zebrania jest podpisany i znany wszystkim zebranym, przewodniczący dr J. Tislowitz przedstawił stan filatelistyki krajowej i zagranicznej oraz sprawozdanie ogólne z czynności zarządu w 1937 r. Następnie skarbnik prof. H. Brożek przedstawił stan kasy następujący: saldo z 1936 r. 578.49 zł, wkładki członków 287.75 zł, dochód sekcji wymiany 164.51 zł, procent od kapitału 36.46 zł, za bloki 655.25 zł, razem dochodu 1722.46 zł. Rozchód łącznie z wydatkiem na zakupno bloków 1296.06 zł. Saldo na r. 1938 426 40 zł, z tego w Kasie Komunalnej 394.10 zł, w kasie podręcznej 32.30 zł.

Dalej przedstawił sprawozdanie kierownik sekcji wymiany inż. Dom. Turski: obrót wyniósł przeszło 3500 zł i przyniósł 328.92 zł z czego na administrację (portoria, papiery, koperty itp.) wydano 164.41 zł, a resztę przekazano jako czysty dochód w kwocie 164.51 zł do kasy Towarzystwa. Ogółem było 150 przesyłek znaczków wartości około 6.000 zł.

Następnie imieniem komisji rewizyjnej p. Zygmunt Zieliński przedstawił wniosek o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, dr St. Gąsiorowski o wyrażenie podziękowania za gorliwą pracę i starania o rozwój Towarzystwa i osiągnięcie tak doskonałych rezultatów. Obydwa wnioski przyjęto przez aklamację.

Dalej na wniosek dr J. Tislowitza wybrano komisję matkę celem ustalenia listy nowego zarządu. Do tej komisji weszli: dr St. Gąsiorowski, W. Ostrowski, b. prezydent m. Krakowa, p. Zyg. Zieliński, b. przewodniczący Krak. Tow. Filat. W czasie przerwy przeprowadzono rozmowy na ten temat, a po ustaleniu listy przez komisję matkę przeprowadzono głosowanie na każdego członka zarządu z osobna, przy czym przewodniczący konstatował ilość głosów za, przeciw i wstrzymujących się od głosowania. Wszyscy członkowie zostali wybrani jednogłośnie — nikt nie wstrzymał się od głosu ani też nikt nie głosował przeciw. Wybrano nowy zarząd w składzie: przewodniczący — dr Józef Tislowitz, jego zastępca — prof. Stanisław Korbe, zastępca sekretarza — mec. dr Bolesław Zawisza, skarbnik — prof. Henryk Brożek, kierownik sekcji wymiany — inż. Dominik Turski. Do komisji rewizyjnej wybrani: inż. Stanisław Till, p. Zygmunt Zieliński, inż. Edward Leuchter, jako zastępcy: dr Stanisław Sikora, dr Kazimierz Radwański. Jedno miejsce w zarządzie pozostało nieobsadzone wobec rezygnacji prof. Stan. Miksteina.

Następnie uchwalono: wkładki członkowskie pozostawić w dotychczasowej wysokości, że zebrania będą odbywać się w każdy czwartek w dotychczasowym lokalu restauracji „Szarotka" obok Magistratu, zinwentaryzowanie biblioteki, wysłanie telegramu do radcy St. Frąckiewicza, długoletniego członka Towarzystwa i komisji rewizyjnej, który obecnie z powodu objęcia rejentury w Białej nie mógł być obecnym i usprawiedliwił absencję. Nadto uchwalono odnieść się do komisji redakcyj-

nej organu Związku Fil. w Polsce o publikowanie nowości nie tylko z zakresu znaczków ale również całostek i stempli.

Po zamknięciu części oficjalnej odbył się referat prof. St. Miksteina o ruchu filatelistycznym w Krakowie w latach 1893—1901. Prof. St. Mikstein przedstawił dzieje najstarszego polskiego Stowarzyszenia Filatelistycznego w Krakowie, jego rozwój i starania nad badaniem historii poczty polskiej i publikacje. Wówczas Towarzystwo to posiadało członków we wszystkich trzech zaborach, a nadto swoich przedstawicieli i członków we Francji, Anglii, Niemczech, Rumunii i Stanach Zjednoczonych. Członkowie tego Towarzystwa Samuel Koprowski z Diatkowicz (Równe) i ks. St. Biegański w Krakowie byli pierwszymi pionierami studiów nad historią poczty i polskich znaków pocztowych. Referatu wysłuchano z wielkim zainteresowaniem i zalecono jego opublikowanie.

Następnie odbyła się tradycyjna loteryjka, na którą tak zarząd jak i szereg członków wyznaczyli szereg interesujących wygranych.

NUMIZMATYKA

Antoni Szczawiński

O monetach polskich

(Ciąg dalszy)

Typ V (rysunek 21). Strona główna przedstawia monarchę siedzącego na tronie z koroną na głowie, z berłem lilią zakończonym lub palmową gałązką w lewej i jabłkiem w prawej ręce; po bokach litery SS lub inne znaki.

Strona odwrotna posiada napis BOLESLAVS ułożony w 3 lub 4 wiersze przedzielone liniami.



Srebro czyste wagi 6.6 gran. Ten typ posiada rozmaitość pod względem kształtu berła i rodzaju liter względnie znaków umieszczonych po obu stronach tronu. Na stronie głównej można stwierdzić znak podobny do litery E, litery SS, O.O, księżyce, krzyżyki lub też trójkąty ułożone z punktów. Na stronie odwrotnej oprócz 3 lub 4-ro wierszowego napisu znajdują się dodatkowe litery A. M. N. T.

Z powyższych odmian można wnioskować, że pieniążek ten był bity w mennicach krajowych. Jeśli porównać znak w kształcie litery E na stronie głównej z literą E na stronie odwrotnej, to we wszystkich prawie odmianach stwierdza się inny zupełnie kształt litery E na stronie odwrotnej niż ta sama litera na stronie głównej. Należy przypuszczać zatem, że znak E będzie prawdopodobnie jako signum 3-ch wież krakowskich i przeto miejscem bicia jego był prawdopodobnie Kraków.

Jako jeszcze jedną charakterystyczną rzecz można stwierdzić, że rysunek strony głównej dzieli pieniążek ten jakby na dwie serie: jedną która przedstawia monarchę z gałązką palmową, drugą z berłem lilią zakończonym.

Typ VI (rysunek 22). Rysunek strony głównej jak w typie V. Strona odwrotna przedstawia napis ADALBERTS ułożony w trzech wierszach; między wierszami linie przedziałowe. Pieniążek tego typu bardzo rzadko spotykany.

Typ VII (rysunek 23). Są to brakteaty przeciętnej wagi 0.25 grama. Przedstawiają monarchę na tronie z literami S. S po bokach tronu. Bardzo rzadkie okazy.

Typ VIII (rysunek 24). Strona główna przedstawia w górnej połowie monety popiersie książęce z mieczem w lewej a chorągwią w prawej ręce; w dolnej połowie umieszczony napis BOLEZLAV.

Na stronie odwrotnej Baranek Boży z gałązką palmową i litera A. Waga 6 gran — czyste srebro.

Godło Baranek Boży jako attrybut Św. Jana Chrzciciela, patrona miasta i katedry wrocławskiej, przemawiało by za biciem tej monety w mennicy wrocławskiej. Okazy tego typu bardzo rzadkie.

Typ IX (rysunek 25). Strona główna przedstawia przez środek monety pas z literami AES, nad nim rycerz z mieczem w prawej a chorągwią w lewej ręce.

Strona odwrotna jak w typie VIII — waga 6 gran. Znaczenie liter AES według Lelewela należy przyjąć jako Agnus et Salus lub Agne et Salvator.

Redaktor: Wincenty Przywitowski - Wydawca: Jan Witkowski

Druk. „POL" POLSKA FABRYKA WYROBÓW PAPIEROWYCH Sp. z o. odp. Poznań, Strzelecka 31